

1786. W dzień ślubu Stanisława Ossolińskiego
z Józefą Nowosińską

W D Z I E N S Z L U B U

J. W. JMCJ PANA

STANISŁAWA

HRABI z TENCZYNA

O S S O L I N S K I E G O

STAROSCICA SULEIOWSKIEGO

Z J. W. JMCJ PANNĄ

J O Z E F A

M O R S T Y N O W N A

STAROSCIAKĄ SKOTNICKĄ.

w Roku 1786.



Aux ames bien nées
La vertu n'attend pas le nombre des années.
Corneille Trag:

PŁci obojczy Wyborze w Kwiecie wieku rzadki,
Pozwol, abym ogłosił Związek Twój iedyny,
Słuchaj szacowne STADŁO wierszyk choć niegładki,
A poznasz w nim powszechney radości przyczyny.

Co za szczęście! wysławiać PAREJ tak słateczną?
Gdy ta ofiarę czyni SERC swoich w Świątnicy,
Świętym hasłem stwierdzając wspólnie przyjaźń wieczną,
ZONA MĘZOWI swemu, MAŻ OBLUBIENICY.

Lecz baczna Melpomeno nie unos się nagle,
Miarkuy twe siły szczupłe, nie skacz bystro-lotnie,
Zwolna cienkie rozpuńczay na to morze żagle,
Bo trudniej skończyć dobrze, niż zacząć ochotnie.

A

Zważ

Zważ MĘZU, iak pomyślnym sterem Twoje kroki,
Nimes zaczął zamyślać o Małżeńskim Stanie,
Kierowały przyiazneć Naywyższe Wyroki,
Wielb dary, trway ich godnym, gdyś zaśluzył na nie.

Kogo kocha, doznaie tego Niebo Cnoty,
Jak w ogniu zwykł okazać czystość Kruszec drogi,
Szle na niego chwil różnych kolejnie nawroty,
Częścicy dotknie kochane Synty, niżli wrogi.

Matkiś nie znał, w dzieciństwie stracił Rodzica (a)
Iedynie w smętnym Kirze zbogacon ich cnotą,
Próbowała Naywyższa martwiał Cię Prawica,
Ledwieś stan Twoy poznawał, gdyś został Sierotą.

Lecz iak działa w szafunku swym Przedwieczna WŁADZA,
Gdy Krzyżyki zesłane wraz szczęściem przeplata,
Podaie napoy gorzki, ale go osładza,
Zlewaiąc na Cię dary przedziwne nad lafa.

Cnotę rzadką, rozśadek, zdanie, umyśl męski,
Pobożność z niewinnością, roztropność doyrzałą,
Serce zdolne miarkować szczęście, znosić kłęki,
Masz w kwiecie wieku, co iest podziwłego chwiałą.

Sprawiedliwość, Natury dobroć, Dufzę tkliwą,
Prawdy miłość, porządek w czynach bez nagany,
Znaydzie w słusznym wymiarze myśl w Tobie życzliwą
Krewny, Sañiad, Przyiaciel, Sługa, y Poddany.

Te ozdoby, y wiele innych, są Dar BOSKI,
Dziełem są Niebios Cnoty ludzkie, obyczai e,
Łatwo zbić płynne z wiatrem nowych mozgow wniośki,
Nie traf, ten włada, *co ruch, istność, życie daie.*

Stryi

[a.] Rozalia z Hrabów Butlerow Ossolińska Starościna Sulejowska wydawszy na świat [m. P. Starościna, w kilka Niedziel żyć przestała; w czasie zaś śmierci Oycy swego, miał lat dwanaście skończonych.

Stryi Opiekun naleywszy w Twym ofieroceniu,
Co za fkarb! nieskażony intereffu iadem,
Dzielnie dążąc ku Twego Dobra polepszeniu,
Zawftydził modnych Oycow opieki przykładem.

Rozrządza, doskonałi, włoſci tworzy nowe,
Pomnaża, ciężar znoſi, ſzle Cię za granicę,
Załatwia nadarzenia obce, y domowe,
Kray zdoſi, wyſtawiając wſpaniałą Świątnicę.

Kończy ſławną opiekę nie intereffownie, (b)
Ciekawy—kto iak ſobie za ſwe trudy płaci?
Oto, co czynisz z wielką chęcią, zlecać ſłownie:
Za me prace mych Synow kochay, a Twych Braci.

A 2

Było-

(b. 7) J. W. Miecznik. W X. Lit. Stryi Rodzony Jmé P. Staroſciça objawſzy Opiekę, wſzelkie ło-
żył ſtarania na polepszenie majątku Synowca ſwego. W. Liſſowskiej Włoſci natenczas kupionej,
dwie Wioſki, gdzie pierwej y iednego nie było Domu, erygował z zabudowaniem dla poddanych y
Karczmami W Kluczu Sterdyńſkim Folwark nowy w iedney Wſi z zabudowaniem y Karczmą, gdzie
tego nigdy niebywało, wyſtawił. Tamże na brodach wielkich naymniey poł ćwierci mili ciągnących
ſię groblę z rozrządzenia Jego ubito, wyſzło do niey naymniey pięć tyſięcy Ludzi pieſzych pań-
ſzczyznowych, procz Grabarzy y podwod dowożących potrzebu matczyał. Przez co y trakt zrobił ſię
lepsy na Miſteczko Sterdynią, y siana przyhyło na mieyſcach oſuszonych, y Ludziom pieſzym za
brodami mieſzkającym, przeſcie ſię ułarwiło, mianowicie do Koſciola Paraf: Sterd: gdyż w czasie
wod zebrania, lub łanania ſię lodow przebrać ſię nie można było. Coż mowić o zabudowaniach,
po Folwarkach i Wſiach, reparacyach poczynionych, intracie powiększonej, rolnikach pomnożonych-
ć: &c: I tak gdy objął opiekę J.W. Miecznik, było w Liſſowie Gospodarzy sprzężayych 45. a zo
ſtawił ich w teyże Włoſci 64. W czasie lat ſiedmiu opieki, wypłacił z intrat reſzty za Liſſow i
przyległoſci Złt: ſto ſiedmdziesiąt tyſięcy, wydał na woiaż dwuletni Synowca kilka tyſięcy czerwo-
nych złotych, który młocy Jmé Pana Staroſciça koſztował z tey przyczyny, iż go w kompanii z Bra-
tem Jmé P. Star: Dwoh: odprawiając wſpolnie przez połowę na wydatki podrożne łożyli. Wymuro-
wał w Sterdyni wſpaniały Koſciół, czyniąc zadoſyc woli ſ. p. Brata ſwego Sſty Suleiowskiego w
Teſtamencie wyrażonej. Nie rachując materyałow domowych wſzelkiego gatunku i podwod pod nie,
wydano dorad na tę fabrykę gotowego grzeba ſto kilkanaſcie tyſięcy Złt: Szedł w tey mieſcie Stryi
za żądaniem Synowca, który i z zagranicy częſte w ſwych Liſtach powtarzał proſby, aby żadnych
koſztow na ten Koſciół nie żatował. W czasie pięcioletniej wielkiej Fabryki [gdyż ſię mnieyſza
dłużej ciągnęła] dodano naymniey ſzeſnaſcie tyſięcy pomocników pieſzych z pańſzczyzny, według ze-
znania Architekta, a to bez opoźnienia ſię w rolnictwie, bez ucmażenia Ludzi nad zwykłą powin-
noſć, lecz przezornym J.W. Miecznika rozrządzeniem; ktoremu doſwiadczenie własne w czynach po-
dobnych ſprawie łatwoſć. Procz Pałacow &c: &c: wyſtawił on inż w Dobrach ſwoich ſzeſć Ko-
ſciolow, a ſiodmy teraz koſztowny murui, ale o tym mowić nie tu mieyſce. O nieintereffowno-
ſci ſzczegolnego tego Opiekuna, aż nadto delikatney i ſkrupulatney, możnaby wiele naypewniey-
ſzych przytoczyć okolicznoſci, ktore pawdziwey Ncocie byłyby podziwieniem, a pawierzchowney
ledwie podobieństwem do prawdy zdałyby ſię. W czasie Kompromiſsu przy końcu Opieki, gdy nie-
ktoży z przytomnych Przyjacioł [znaiąc ſposob myſlenia J. W. Miecznika] żartem mowili, czemu
Opiekun żadancy nadgrody prawnie ſobie należący nie odbiera? Odpowiedział: Synowiec moy nad-
grodzi mi wſzyſtko, gdy ſię wzaiemnie kochać będą z Synami memi.

Byłoby wielkie źródło złąd Panegiryku,
Którymby mogli być sławion MAZ ten doskonały,
Lecz ta zaleta rzadka w Litewskim MIECZNIKU,
Iż woli dobrze czynić, niż odbierać chwały.

Dziad po Matce żyć przestał, (c) Dziedzicem Cię głoszą,
Cios nowy, nową Niebo uzbiera Cię Cnotą,
Długi majątek prawie w dwoynasob przenoszą, (d)
Upadłby inny umysł, Twój zmocnion zgryzota.

Nie coś myślał, czy się rzec, czy stać przy swym prawie,
Lecz z przeciwnością idąc odważnie w zawody,
Przy danych mądrych radach przez Stryia łaskawie,
Wieleś zrobił, gdyś skończył, y umniejszył szkody.

Płacisz, znosisz, przeżywasz, godzisz sprawiedliwie,
Nie szemrząc, iako w czasie Krzyżyków się zdarza,
Myślisz wtedy o Twoich Kościołach trokliwie,
Hoynie dajesz, gdy w modzie wziąć choć y z Ołtarza.

Coś

[c] Hrabia Butler Starosta Mieln: [d] Było długów na dobrach Star: Mielnick: tak rękodajnych, wexlowych prawdziwych, iako i zmyślonych przeszło Siedmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych, Imé P. Sta oście stanął nie iak Dziedzic, ale w liczbie Wierzytelow, gdyż *potioritas* nastąpiła; miał on posagowey summy po Matce Złt: dwaćroć sto tysięcy, a wniosku po Babce z przeżeney Granowskich Familii, Starościnnie Mieln: sto sześćdziesiąt tysięcy, i osobney summy pięćdziesiąt tysięcy. Od korey summy ani sam, ani Oycie jego i szelaga nie wziął. Wypłacił po dekreście Imé P. Staroście w gotowianie ośmnaście tysięcy czerw: zlot: procz przejętych długów. W tenczas kiedy z Summ rzeżonych Babstey i Maciczystey przeszło sto sześćdziesiąt tysięcy tracił, nayhoynieyszym się być pokazał tak Świątńicom Boskim, iako i ludziom służącym niegdys Dziadowi i Babce jego. W Miaszczku Sarnakach obiętym po spłaceniu długow Dziadowskich, wyznaczył pensyą na drugiego Xiedza tam potrzebnego dla znaczney Parafii. Zakrystya tamteyszą, przed lat kilkunastą ze wszystkim okradzioną, Monstrancyą, Kielichami &c: apparatus obdarzył. Garderobę po Dziadu wszystkie i Babce nierkniętą, między służące im podzielił, tymże pensye i ordynarye do śmierci powyzwolił żyć, inne Kościoły w Kollacyi swojej na miejscu drewnianych murować będzie, gotując potrzebny do tego materyał. Słowem: dotykaiając siebie naywyższą Prawicę wielbił, i krzyżyki iak naywiększe przy-mował dary. Niektore uczynki Nowożefica naszego po zakończonych prawnych krokach o mienianą Sukcessyą, ktore są dowodem wspaniałey, i litość osobliwszą mający duszy, zamilczam. Cnota nie-popolita, nie zawsze za prawani i samą sprawiedliwością ludzką idzie, lecz [nigdy im przeciwną nie będąc] wynosi się nad nie, i nie uważając na słuszność z strony swojej, i uszczerbek majątku, dobrocią tchnącego własnego słuca serca, poruszenie jego mając za iedne prawidło czynow swoich.

Coś zaś szczególniej zrobił; kończąc spór zawły,
Mogłyby to ogłaszać niepodchlebnie Pienie,
Lecz Twa skromność naucza, iż równie hołd miły,
Mierney Cnocie kadzidło, a wielkij milczenie.

Swobodny Fran nastąpił na miejsce czley doliqs isonabls vxy
Niemale potyka Cię niepodzianie szczęście y
Kiedy szacowna DAMA z Naywyższego woli;
Serce Twe chętnie płaci swoim przez Zameście.

Znayduiesz w STAROSCIANCE grunt prawdziwey Cnoty,
Nie piora dziś zwyczajne, niecznikome tusze,
Lecz umyślu y Ciała doyrztałe przynioty,
Y to wśyftko, co zwykło zdobić piękne Dufze.

Ma wspaniałość z skromnością, flodycz w obcowaniu,
Kroki swoje prawidłem mierzy Religii,
Przezorność, szale zawsze sprawiedliwa w zdaniu,
Lekkie Ią flowo w Rożę zamienia z Lili.

Dowcip z Natury; rozum szczęśliwie nabyty,
Uprzeymość, bez podłości Serc-władną pokore,
Rowne w niey z przybyłemi wrodzone zaszczyty,
Nie zgadniesz, który większy, bo wśyftkie Ią w porę.

Ma y zwierzchne ozdoby, kształtna, urodziwa,
Ktorych, iak mnieyszey wagi, Rym nie siega likiem,
Hoynie Ią z bogaciła natura życzliwa,
Kto Ią poznał, zoſtaie Cnot Iey miłośnikiem.

Kosztowne Drzewa płodow wydaia Wybory,
Z czczych badeli nie rosna Kwiaty miłej woni,
Godna Rodzicow Cora, a Rodzice Cory,
Nie daleko padł owoc od swoiey iabloni. (e)

Oyciec

[e.] Non procul à proprio stipite poma cadunt.

Oyciec Zaczyna Cnot Dziedzie wielkiego JMIENTA,
Zbiorem pięknych przymiotow przedziwnie się wflawił,
Chwalebnyim życiem w ciszy domowego eienia,
Pomnażając Krwi zaszczyt co Przodek zostawił.

Przy zdatości ze wfzechi miar do stopniow w Narodzie,
W czas przemocy bez śródzkodow na nie, baczenie stronił,
Bo gdy PIAST mądry dźwigał, iuż było po szkodzie,
Nie ieden dobrze myślał, a nikt nie obronił.

Wszak nie Urzędy godnym czynią, lecz zasługi,
Większa zasłużyć na nie, niż posiadać stopnie,
Pierwszy zaszczyt właściwy, powierzchowny drugi,
Dość zylku z Cnoty, choć ta Urzędow nie dopnie.

Ona fama iest sobie obfitą nadgodą, (S)
Ona ludzi przed Bogiem, y Swiatem zaleca,
Z korzyścią iest dla Kraiu zawsze, nigdy z szkodą,
Cnota trwale Ofoby wielmożni, oświeca.

Nikt nie daie, kto niema, Cna STAROSTY Zona
Zaszczepila ozdoby w swey JOZEFIE liczne,
Bo też fama powfzechnym odgłosem wslawiona,
Przez rozum nad płeć większy, Cnoty heroiczne.

Łączy z drogiemi swego Jmienia Kleynoty
Dary Dufzy, tym milsze, im rzadsze w te czasy,
Szacując bardziej rzeczy nad zwierzehne pozłoty,
Dodaie wielkim czynom, tając ie, okrasy.

Nie tknie Rym spraw pokrytych skromności zasłoną,
Tych wonność prędzey, późniet, podnosi się z cieni,
Wdzięczni w dal głofzą dobroć sobie wyświadczoną,
Swiat wzor bierze, dank Cnota, choć się zarumieni.

Wiel-

Wielkie STAROSTWA Cnoty, niemniej wielkie Domy;
W miły Związek Krew dwoyga zesła się fzcześliwa,
Wiersz czci tylko, bo ledwie obiełyby Tomy
Sławę, którą iaśnieią STARY KON, LELIWA.

WIELOPOLSCY od wieków flawni y MORSTYNY, (g)
Zawsze wierni Oyczyźnie, (h) Monarchóm, (i) y Bogu, (k)
Ruch ich krokom dawały z Cnot lane sprężyny,
Zdrożność mieli w ochydzie, poceziwość w nałogu.

Zdol-

[g.] Familia Morstynow z Niemiec do Polski w dwóch Braciach Jerzym y Janie przeniesiona; w Niemczech mieli Dobra y Zamek nad Renem Monstern zwany. Zaczność Jch urodzenia w samych pierwiastkach w Polsce pokazuje się y ztąd, iż zczony Jerzy Morstyn R. 1581. miał za sobą Łaską Woiewodzanę Sieradzka, Wnuczkę Prymasa Jana Łaskiego Wiekopomnego Męża, który sobie, y Następcom swoim na Zborze drugim Laterańskim wyrobił Tycuł: *Legati Nati S. S. Apost. 1515.* Wielopolskich Domu sławnych Przodkow w dawniejszych wiekach pod Herbem Staroykoń widzieć można, z których Jan około R. 1460. poślubiwszy sobie Dziedziczkę z Wielopola, Wielopolskim nazywać się począł. A w R. 1656. Ferdynand III. Cesarz Jana Wielopolskiego Woiewodę Krakowsk: y Następcow Jego czyni *Comites S. R. Imp.* czyli Hrabiami na Pieskowej Skale.

[h.] Morstynow y Wielopolskich przywiązanie do Oyczyzny swojej zawsze stałe, wiadome jest czytającym, hojny nawet dla niecy, y Ziomkow swoich byli. Władysław Morstyn Ssta Kowalski na różnych funkcyach w Oyczyźnie sławny, Starostwo Koyal: bardzo zniszczone wielkim nakładem restaurował, zkad Rzplita z pochwałą wdzięczność mu swoją oświadczyła na Seymie 1676. Tenże pod Batowem mężnie się potykając w niewolę wzięty, gdy swoich opłacał wolność, wielu oraz współ-Ziomkow swoich własnym wykupił kosztem. Jędrzey Morstyn Podskarbi W. Kor. rachując się z Urzędem swego na Seymie 1676. od R. 1668. nie tylko się zupełnie wyrachował, ale też sześćdziesiąt Tysięcy Złotych na potrzebę Oyczyzny z własney kieszeni żożone Rzplitey darował. Za co ta wdzięczność Mu swoich, y Następcom Jego w uprzymych wyrazach zapewniła. W owym czasie rzeczona Summa była znaczna. O Janie Wielopolskim Wdzie Krak: świadczy Kochow: in *Annali: Pol: Sibi & meritis magnitudinem debuit, amplissimi Ordinis dignitatem splendore congruo tuitus, etiam favorem popularium assecutus. . ex liberali in quosvis vivendi Lautitia. . injurius nemini, in usu partorum multis proficiuus, plurima in Templorum decorem largiebatur, in egentes miserabilisque liberalis, neque hac in ostentationem, &c. &c.*

[i.] Wielopolscy y Morstynowie zawsze Krolom swoim wierni byli. Jan Kazimierz K. Pol. niewolony stałom do siebie przywiązaniem Jędrzeia Morstyna Podsk: W. K. tak go szacował, że go Esekutorem Testamentu swego uczynił. Podobną także daje pochwałę Potocki in Centur: Vir: Janowi Wielopolskiemu Wdzie Krak: iż nienadwerżonym statkiem, kiedy się inni tłumem do Szwedzkiej partyi nakłaniali, nieszcześliwego Jana Kazimierza Krola swego nigdy nie odstąpił. O iak szczęśliwy Kray! ktorego Obywatele z swoimi Monarchami zawsze są ziednoczeni!

[k.] Zawsze te Przeznacne Domy stępnęły przywiązaniem do prawowierney Przodkow swoich Religii, y hojnością dla Świątynie Boskich. Jędrzey Morstyn Kaszt: Sand: Morstynowa Chorążyna: Sandomir: Cotka Zaboklickiego Wdy Podol: y Syn icy Jan Morstyn Ssta Sieradzki naywięksi Dobrodzieie y Fundatorowie wspaniałego Kościoła Po-Jezuickiego S. Piotra w Krakowie. Jędrzey Morstyn Podsk: W Kor. Bonifratrow w Warszawie znacznym kosztem fundował; Kościół y Klasztor Jm wystawiwszy, ktora fundacya od Augusta II. na inne niyccie przeniesiona. Elżbieta z Wielopolskich Bobolina Matka Jędrzeia Boholi Podkom: Koron: naywięcey przez całe życie Jezuitom niegdyś świadczyła, żyła zaś lat 90. w wielkiej życia świątobliwości. Jan Wielopolski Wda Krak. w Bieczu OO. Reformator Kościół y Klasztor wymurował, podobnie y w Krakowie, w których Kościele także ten wielki ze wszech miar Mąż w samym progu zwłoki swoje złożył kazał, z tym napisem: *Hic jacet indignus peccator, oratur pro eo.* Władysław Morstyn Ssta Kowalski, gdy się Aryaństwom Dom Jego zacy wplątało, publicznie ie odrzucił, y życia pobożnie dokonał, &c, &c.

Zdolni z chwałą piastować nayıpierwsze Urzędy, (1)
Strzedz granic w Domu, (m) czynić z obcemi przymierze, (n)
Mieli w związkach Matżeńskich na Krwi zaszczyt względy, (o)
W Pokoju Patryoci, (p) a w boiu Rycerze. (q)

Zacna JOZEFÓ! z Dziadow takich masz dość chwały,
Twoie z Przodkow Cnotami Ozdoba zupełna,
Gdy złe Wnuki bez własnych zalet Rod wspaniała
Barwi tylko, iak bydlę podle złota wełna.

Za-

[L.] Morstynowie y Wielopolscy z dawnych czasow w swej Oyczyźnie nayıpierwsze Krzesła, Ministerya, Urzędy Koronne y Ziemskie, &c. właśnie iak dziedziczne mieli w Domach swoich.

[m.] Stanisław Wielopolski Stolnik Krak. do Granic od Szlaska z Seymu 1609. Kommissarz, Mąż w naukach biegły, oświeceni w wszystkim osobliwszego, ktorego nabył po rożnych Dworach Europy. Kasper Wielopolski Podkomorzy Krak. do Granic od Szlaska z Seymu 1629. Jan Wielopolski Ssta y Wda Krak. będąc ieszcze w stanie Rycerskim Ssta Bickim, do granic od Węgier z Seymu 1637. Stefan Morstyn Ssta Duninow: do Granic od Szlaska Kommissarz z Seymu 1703. &c. &c.

[n.] Jędrzey Morstyn Podskarbi W. Kor. ieszcze będąc Referendarzem Kor. był Posłem do Szwecyi 1655. Z Seymu 1662. Wyznaczony do traktowania o pokoy z Moskwą. Potym zaś Podsk. W. Kor. sprawował Poselstwa, do Francyi, do Rzymu, do Rzeszy Niemieckiej. Szczęsny Morstyn Podkoniuszy Lit. Legacyami do postronnych Monarchow sławny. Stefan Morstyn Ssta Duninow: posłował do Wiednia w R. 1715. Jan Wielopolski Ssta y Wda Krakowski sprawował sławne Poselstwo do Wiednia do Ferdynanda III. Cesarza, prosząc o posiłki Niemieckie przeciwko Szwedom 1656. Franciszek Wielopolski Wda y Generał Krak. był Posłem do Jakoba II. Krola Angiel: do Innocentego XII. Papięza. &c.

[o.] Familia Morstynow ma honor być złączoną Krwią z Nayaśn: Panem, y J. O. Jego Domem, iako niżej. Procz tego Morstynowie y Wielopolscy zawsze się spokrewniali z nayıpierwszemi w Kraiu naszym Domami, iako to: J. OO. J. WW. Czartoryskich, Lubomirskich, Wiśniowieckich, Potockich, Jabłonowskich, Ossolińskich, Mniszewow, Sapiehow, Ogińskich, Tarlow, Lanckorońskich, Bielińskich, Przebendowskich, Dembińskich, Szembekow, Oborskich, Sułkowskich, Kalinowskich, Zaszczerow, Potulickich, Wesslow, Jordanow, Reiwow, &c. &c. Jan Wielopolski Kanclerz W. Kor. pierwszą Żonę miał Angiel Koniecpolską Woiewodzanę Bełzką, z Xiężny Koreckiej utrodzoną, drugą Krystynę Komorowską Hrabiankę na Liptowie y Orawie, Kaszcelankę Oświecimską, trzecią Maryanę Margrabiankę de la Grange d'Arquien Siostrę rodzoną Maryi Kazimiry Krolowy Polskiej.

[p.] Funkcyi Poselskich na Seymy, Deputackich na Trybunaty, ktore Zaci z tych Domow Mężę odprawili z dobrem Oyczyzny swojej, wyliczyć niepodobna, iako y Kommissarskich do zapłaty Wojska, do Zup Wielickich y Bocheńskich, Deputackich do Kwarty Rawskiej &c. Marszałkowskie Laski w dawniejszym czasie z honorem piastowali, mianowicie Jan Wielopolski Ssta Biecki na ten czas, a potym Kanclerz W. K. na Seymie 1662. na ktorym miła Narodowi z ukontentowaniem Jego traktowana była materya.

[q.] Stefan Morstyn Ssta Kowal: Obersztelientant w Woysku Cesarskim w bataliach pod Peterwaradynem y Belgradem, także przy dobywaniu Temezwaru y Belgradu walecznie stawał. Władysław Morstyn Ssta Kowal. wielkiego serca Bohater [iak się rzekło] pod Batowem dostał się w niewolę Tatarską, a Michał Syn Jego pod Wiedniem mężnie się porykając zginął. Stanisław Morstyn Wda Sandomirski odważnie pod Gudnowem, Chocimem [gdzie pierwszy na wał idąc raniony] Zorawnem y Strygoniem na Turkow y Tatarow nacierał. Antoni Morstyn Wda Infantski w wieku młodym był w Obozach Francuzkich, y miał znaczny stopień między Grand Muszkietierami. Jędrzey Morstyn Podsk. W. K. Syn iedyny Gen. Francuzki w Forecey Namuskiej w Niderlandzie, od Woysk przeciw Francji sprzymierzonych obłożony, na wycieczce po bohaterku zginął. Waleryan Morstyn Kasztelan Zawichost: był Kommandantem w Toruniu y Krakowie. Franciszek Wielopolski Wwda y Generał Krakowski, podczas inkursyi Szwedzkiej Zamku Krakow: mężnie bronił.

^m
Lecz iak w ogrodnym zbiorze stworzone postaci,
Choć piękne biorą światła od ogniw tyśiąca, (r)
Bardziej ie iednak iefzcze w tey mierze bogaci
Jasność Słońca naywyższa, a druga Mieścią;

Tak lubo Twe Wyfokie Domy Sławę maia
Z zacnych Mężow w ciąg wiekow od fwego zaczęcia,
Dziś iednak większe na nie zafzczyty zplywiaią
Z Monarchy, y pierwszego w Oyczyźnie Xiążęcia. (s)

Wielki blask Maieftatu Kroła, większy Cnoty,
Mądry, łagodny, za złe dobrocią oddawa,
Sercem wielkim odwraca, kruszy losow groty,
Znieś przemoc, świat naywiększym uzna STANISŁAWA.

Nie ten wielki, co w cifyz sterem włada filnie,
Lecz ten, ktory ratuie mężnie nawę w toni,
A co mądrze zachował, to polepsza pilnie, (t)
Y od dalszych złych razow ze wfzytkich sił broni.

B

Z Pry-

[r.] Od Gwiazd. [s.] Matka J. K. Mei Pana N. Mił. J. O. Xcia Jmci Prymasa, y zacnego Jch Ko-
dzeństwa, a Zona Poniatowskiego Kasztelana Krakow: nieporównanego w Europie Bohatryra, naygor-
liwszego o Dobro swey Oyczyzny Patryoty, rzadkiego ze wszelkich naychwalebniejszych przymiotow
Męża, naypierwsza z rozumu, Cnoty, y stopnia w Kraiu naszym Dama, była Corką Xiążęcia Czar-
toryskiego Kasztelana Wileń: y Jzabelli Morstynowny Podskarbianki W. Kor. urodzoney z Katarzyny
Gordonowny Margrabianki Huntyleyskiej. Dom wielki Gordonow bardzo blisko z Krolami Angielskimi
był zpokrewniony, iako świadczy Konst. R. 1658. *Titulo*: Indygenat Ur. Henryka de Gordon Mar-
grabi Huntlici. Druga Corka Podsk: W. K. Morstyna była za Kazimierzem Bielińskim Marszałkiem
W. Kor. Syn zaś iedyny [iako się rzekło] Gen: w Woysku Francuzkim od Dobr swoich we Francyi
ie Comte de Chatenville zwany, miał za sobą Xiężniczkę de Chevresse.

[s.] Sprawiedliwość w Trybunałach, Ziemstwach, &c. nieprzerwanie kwitnąca, dochodzenie Sey-
mow, Departamentu różnē ustanowione obitne porządku w czynnościach Kraiowych źródeła, bicie
dobrej monety, Szkoła Rycerska, wydoskonalenie nauk, przez zachęcania, pobudki, hojność y
Oycowskie tak dla uczonych, iako y uczących się względy, wprowadzenie rozmaitych rękodziel,
założenie warsztatow, ożywienie talentow, wzbudzenie wszelkiego gatunku inustryi zaszczycający
Społeczeństwo, ozdoby rozmaite y gmachy, pomieszkania dla wygody Woysk Kraiowych obszernie
wymurowane, porządki w Seolicy, y różne co do wygody, kształtu na lepszość odmiany, troskli-
wość o zdrowie poddanych, iako własnych Dzieci swoich, przez ustanowienie szkoły powszechney
lekarskiej, staranność dobroczynna o pierwszą życia ludzkiego potrzebę, dostatek żywności, przez
ustanowienie zbożowych magazynow, &c. &c. Są to niektore z licznych dowodow dobroci, y przy-
wiązania Nayaśniejszego Pana do Narodu swego.

Z Prymasa dla Krwi zaszczyt niemniej wielkiej ceny,
Zasłużył pierwszy stopień mieć po MAJESTACIE,
Sławi Go Kray, że wspiera wskrzeszone Ateny (u)
Z Rządów mądrych w Kościele, z Rad wiernych w Senacie,

Nie łatwy chyba Cnocie Lach zniżyć Kolana,
Brzmiał wyniesienie Xiecia najwyższym tonem,
Hurmem niosąc hołd Bratu, wielbił wybor PANA,
Nie Purpurę, lecz Cnotę, uwieńczył pokłonem.

Obwiniałbyś mnie Meżu, bym opuścił Damę, (w)
Która, nimeś zasłużył, Matką Ci się stała,
Lecz miałbym dosyć, głosząc Ciotkę Ważę famę,
Jak jest w sposobie życia swego doskonała.

Domem rządzi przedziwnie, obraca dochody
Na porządki, Ozdoby, Krwi zacney Fundusze,
Zysku szuka w wydatkach, unikając szkody,
Tam jest hoyna, gdzie wielkie nie żałują Dusze.

Od

[u.] Jak tylko J. K. M. P. N. Mił. nauki ożywić troskliwą starannością pod swoją dobrotliwą wzięt opiekę, tak zaraz y Xżę Jmć Prymas stał się ich iedynym wsparciem y Dobrodziem. Leonow swoich Rzymskie, Franciszkow Francuzkie, Medyceuszow Florentskie głoszą, y głosić będą uczonych grona, iako wskrzesicielow nauk, y hoynych w zachętach y nadgradach Protektorow. Rozumy Polskie najmiej tamtym nie ustępując w niewygasłej wdzięczności Tworcom swoim, gorować nad nie będą, naśladować większe ieszcze y sławniejsze czułych serc Modele, uczonych Rzymian w złotym wieku nauk. A iako tych piora największego w Swiecie Monarchę Augusta, y pierwszego Ministra Jego Mecenasa łaskawych Nauk Oycow w późną Potomność sławnemi uczyniły, tak y uczonych Połaków wdzięczne z przyrodzenia umysły hołd chwalebnie zaczęły Mądremu Augustowi swemu, y pierwszemu po Tronie Mecenasowi, w dal pomnażać będą. Omylić się nie raz Potomność może, biorąc wiek niniejszy za wiek Augusta Rzymskiego dla tychże złotych. August y Mecenasz Rzymscy, obydwu nauk miłośnicy, obydwu dla nich hojni, wszystko to w Augustie y Mecenasie naszych znajduie się. August Rzymski w panowaniu słodki, Mecenasz pierwszy po Monarsze w rządach dobroczynnych Pomocnik, z Pradziadow Krolow idący. Augusta naszego podobną dobrocią wstawione berło, nasz Mecenasz jednemu tylko ustępujący Maicstarowi, y w nauk rozkrzewieniu, y innych użytecznych Kraiowi czynnościach, naszemu Augustowi troskliwie dopomaga, Brat Monarchy y Potomek najlepszych Krolow naszych. Wszakże Augustowi y Mecenasowi Rzymskim łatwo było utrzymywać nauki Kraiowe w największym natenczas będące doskonałości stopniu, bo Rzymianie czerpiąc od kilku wiekow z źródeł Ateńskich nauki, y prawa nawet Greckie u siebie zaszczerpiając, wysoko wygorowali nad same wzory swoje; August zaś y Mecenasz nasi, wzięli w opiekę swoją nauki wiele potrzebujące odmian, kształtu, y poloru, y w ten czas, kiedy zawistnym rozumowi ludzkiemu losem, wielka im ubyła Twierdza! w tenczas mowię, kiedy zacne ze wszec miar Zgromadzenie, dwóch wiekow ozdoba, rozkrzewiające y doskonalące po całym Swiecie nauki znikło.

[w.] J. W. z Morstynow Dembińska Starościna Wolbrom; Siostra rzodzona J. W. Starosty Skotna; ktorey osobliwszych łask doznał Nowożeńcie w czasie konkurencyi swojej.

Od wszelkiej w Społeczeństwie daleka zarazy,
Słynie w Kraju kredytem, przyiaźnią z Sądziem,
Choć Wiersz zmilczy, głosić ją będą nawet głązy, (x)
Krok Iey każdy zaszczyci Potomność przykładem.

Macie dość w Domu pięknych modelow POTOMNI,
MORSTYNOW, WIEŁOPOLSKICH sława zgaśnie z Światem,
OSSOLINSKY, BUTLERY niemniej wiekopomni,
Wielcy Cnotą, zaśluga, stopniami, izkarlatem. (y)

Domy te zdawna znane Europie iaśnie,
Nie z szpargałow, z których się Wiek ósmnasty śmieie,
Nie przez Krakow, Popielow finoczno-myfze baśnie, (z)
Lecz przez własne, chwalebne oczywiste dzieie.

Wsz-

[x.] Między innymi przez tę Panią pomnożeni ozdobami Kraiu w rozmaitych budowłach, Mu-
zach, porządkach, jest wspaniały Kościół w Przysuchy, po większej części Kamieniem ciosanym
ozdobiony. Dzieło to nie małego kosztu y starania, sławić będzie Fundatorkę swoje w potomności.

[y.] O stopniach wysokich, zasługach znamienitych w Ojczyźnie naszej Ossolińskich Domu od da-
wanych wickow nie wspominam, niemniej o Xiążęcych tytułach, które mieli od Papieżow, Ce-
sarzow Rzymskich, Krolow Francuzkich; Po śmierci ostatniego Hrabi Stanisława Teńczyńskiego w
R. 1634. który był jednegoż Donu y Krwi z Ossolińskimi, tytuł Hrabow z Tęczyna spadł na nich,
w R. 1638. za Władystawa IV. zabezpieczony z innymi uznanymi przez Akta Unii R. 1564. y
R. 1569. Świadcetwo Monarchy własnego o zacności tego Jmienia, za wszystkie inne stanie; Jana
Kazimierza w Przywileju danym R. 1659. przez tegoż Krola na Sstrwo Drodhickie Maxymilianowi z
Tęczyna Ossolińskietnu Synowi Zbigniewa Kaszt: Czerskiego te są wyrazy: *Fundatissimam in Regno
Illustrium Ossoliniorum Familiam, Togis, Sagis, Pratextis, Curulibus, titulis, mitris Ec-
clesiasticis & secularibus prerogativis per Europam celebratissimam, in seris etiam Nepotibus
condignam mereri gratitudinem. Mereri tot salubres Consiliis Senatores, tot Strenuos exerci-
tium Duces, tot prudentes Status Ministros, ne eorum ingens ullis tenebris obsolescat memo-
ria! Quid non illi ferreo stylo imprimendum! Quid ulla seculorum invidia facile obliteran-
dum fecere unquam, quod Ecclesie, Patrie, Principumque suorum integritati non foret con-
ducibile? Victuram continuo Magni Cancellarii memoriam, eam autem non pressam leviter ad
exigui temporis predicationem, sed fixam ad gloriam posteritatis sempiternam, victuros subinde
Fratres, Nepotesque ipsius, bonos consilio, promptos manu, nobis fidos, Patrie utiles, bello
claros, ausibus strenuos, neque solum apud nos bonum nomen, sed recte factorum premia merito
jure accepturos. De quorum numero avis atavisque suis dignus &c.* Tym szczegulnieysza za-
leta, że ją swoy Krol daie. Butlerow Jmie w naydawnieyszych wiekach sławne, Kanclerzami Anglij,
Szkocyi, Podczaszemi Wiel. Hibernii, wspominają ich Kroniki, Margrabiow, Landgraffow, czyli Xią-
żat udzicznych 12. Butlerow liczy Wilhelm Kaballa w Xiążce wydanej w Frankf: 1318. Byli zią-
czeni Krwią z Krolami Angiel: ale te zaszczyty obce. Jakob Butler waleczny Rycerz za Zygmunta III.
Jndygenat otrzymał w Polsce 1627 Ziączeni potom byli Krwią z Janem III. K. Pol. z Elektorami
Bawaskimi y pierwszemi Domami w Polsce. Ferdynand III. uczynił ich Hrabiami S. P. Rzym: w
Osobie Gotarda Butlera, który był Podkomorzym Kor: y Podsk: Nad: Kor. Dyploma Cesarские w
ośmiu wielkich kartach na Pargaminie in folio, napełnione wielkimi pochwałami Domu tego. Jan
Butler wielki Woioownik, naywyższy Wodz Kawalerów Jnfantskich. Stawał z niemi w boiu z Ste-
fanem Batorym przeciw Moskwie, &c. [z.] Wiadome bayki o myszach, iakoby te Popiela Xiąż-
cja Polskiego ziadły, o smoku osobliwszym pod Krakowem.

Wszystko PARO pomyślnie z wyrokow wypadło !
Wszystkich cieszysz , nie tylko Twe Powinowate ,
Bo nie często Świat widzi tak dobrane STADŁO ,
Z Cnoty miłe , z Krwi sławne , z majątku bogate .

Czycicie wdziecznie hojne Wam w udziałach Niebiosy ,
Bądźcie MONARSZE wierni , Oyczyźnie życzliwi ,
A pewne w dal waszego szczęścia będą losy ,
Zycie , nie iak dziś wielu , ale iak poczciwi .

Z Synow , Wnukow , ktore Wam BOG da , kształczcie Ziomki ,
Wystawiając im Przodkow ciągłą Cnot osnowę ;
Nade wszystko niech wiedzą to Wasze Potomki :
Ze Członek zawsze martwy , gdy opuści Głowę .

Do Ciebie ieszcze słowo , Miłościwy PANIE !
Oyca wszystkich y niscy blasku się nie boią ,
Gdzie ma wstęp lotny Pegaz , tam y tępy stąpie ,
Ciesz się , widząc złączoną Krew Zacną y TWOIĄ .

Ciesz się , iako Gospodarz zwykły , kiedy zafiwa
Role w chwaſty nieplodne , pewien fwego plonu ,
Z Domow tych zawsze dobre dla Oyczyzny żniwa ,
Ktore nie odstąpiły w żadnym wieku Tronu . (a)

Już

[a.] Przeświete Morstynow , Ossolińskich , Wielopolskich , Butlerow Familie , zawsze Monarchom swoim wierne , zawsze do nich były przywiązane . Bo jeżeli życzliwe y przyjazne umysły w krytycznych losach najlepiej okazywać się zwykły , namieniło się wyżej , iż Morstyn Podsk W. Kor. y Jan Wielopolski Wda Krak: nie uważając na uszczerbek majątku , na spustoszenie Dobr swoich przez nieprzyjaciół , na przykłady liczne odstępujących Krola , a wiążących się z Partya Szwedzką , nigdy , chociaż nieszczerliwego , ale zawsze y w każdej porze Krola swego Jana Kazimierza nie odstąpili . Zbigniew Ossoliński ieszcze nim został Kanclerzem W. K. podczas Woyny Szwedzkiej w Prusiech przez 3. lata z ludźmi kosztem swoim zaciągnionemi przy Krolu Zygm: III. mężnie stawał . Tenże Stany Rzpłitey nakłonił , iż Władysława IV. syna zeszedłego Monarchy na Tron wyniosły . Temuż Władysławowi obydwie Zony Cecylią Renatę R. 1637. Ludwikę Maryą 1645. sprowadzał , y Jmieniem Krola przed Granicami witał , pokoy między Zygmuntem III. y Szwedami ułożył , y podpisał &c. Gotard Butler Podsk: Nadw: y Podkomorzy Kor. nie odstąpił Brata Monarchy natenczas , a potym Krola swego Jana Kaz: y w więzieniu starał się troskliwie o uwolnienie jego , iako świadczą Listy

Już więc, Wyborna PARO ! miej wesołe chwile
W długim życiu, pomyślność bez wszelkiej zawady,
Rymopisa Twoiego Pienie przyimiy mile,
Prawdę rzeczy wnich szacuy, a słow przebacz wady.

tegoż Krola, oraz pozwolenie Butlerowi dane wyiechania z Francyi do Polski, y Paszporty Ludwika XIII. Krola Franc: *Gottardus Butler Joannem Casimirum è carcere Gallico liberavit. Carcer Gallicus Joan: Cas. fol. 22. &c.* Zaświadcza to sam Krol w Przywileiu danym mu na Podkomorstwo Koron: 1655. *enituit in eo fides erga nos illibata, nullis adversitatibus fracta constantia, sincerum promovendi augendique boni nostri studium, raro sed glorioso in Ministris exemplo sua commoda ex nostris metiri semper solitum, experti sumus fidum prudentemque consiliorum nostrorum moderatorem, prosperorum ac adversorum æquum participem, gratiam nostram nullo assentationis colore, sed vera virtute quærentem. &c. &c.* Wiele podobnych czynow możnaby przytoczyć z Domow tych Przewacnych Mężow, żadnego nie znajdując przeciwnego.





~~X~~

XVII-2. 12. 19